

Postępowanie antydopingowe w sprawie Igi Świątek wyjaśnione. To tłumaczy długą przerwę Polki

maciej · 28 listopada, 2024



Iga Świątek akceptuje propozycję Międzynarodowej Agencji ds. Integralności Tenisa, zamykając postępowanie wyjaśniające w jej sprawie. - To był najdłuższy turniej w moim życiu - mówi gwiazda światowego tenisa. Wszyscy zostali zaskoczeni komunikatem Teamu Świątek z 28 listopada.

O co chodzi? W przeprowadzonym 12 sierpnia badaniu antydopingowym w organizmie tenisistki wykryto śladowe ilości zakazanego środka - trimetazydyny!

28 listopada 2024 roku zakończyło się rozpoczęte 12 września przez Międzynarodową Agencję ds. Integralności Tenisa (ITIA) i objęte do tej pory klauzulą poufności, postępowanie wyjaśniające w sprawie możliwości naruszenia przepisów antydopingowych przez Igę Świątek. Postępowanie wszczęte zostało na skutek oznaczenia w jednym z testów antydopingowych niewiarygodnie niskiego stężenia substancji zabronionej: trimetazydyny (TMZ).

Błyskawiczna reakcja tenisistki i jej zespołu pozwoliła szybko znaleźć wyjaśnienie - okazało się nim fabryczne zanieczyszczenie trimetazydyną innego przyjmowanego przez tenisistkę leku z melatoniną, rekomendowanego jej przez lekarza. Lek ten jest dozwolony do stosowania przez sportowców.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Team Igi Świątek wyjaśnia: – Ekspertyzy, szereg niezależnych testów oraz pozostałe, bez wyjątku negatywne kontrole antydopingowe przeprowadzane z dużą częstotliwością, potwierdziły jednoznacznie: kontakt z substancją zakazaną był całkowicie nieintencjonalny, przypadkowy i bez wpływu na formę tenisistki i jej wyniki. Na Igę Świątek nałożony został symboliczny okres 1-miesięcznego zawieszenia, w większości zrealizowany już tymczasowym zawieszeniem, które odbyło się podczas pierwszych wyjaśnień na przełomie września i października.

Zawodniczka, która na skutek procedur ITIA, musiała wycofać się z kilku turniejów i utraciła pozycję nr 1 w rankingu WTA, mówi dziś: – To był najtrudniejszy czas w mojej dotychczasowej karierze. Niezasłużenie, bo nie zrobiłam nic złego. Niemniej wierzę, że sportowca poznaje się po tym, że potrafi podnieść się z sytuacji, na które nie ma wpływu, także poza kortem.

Po dostarczeniu do ITIA dowodów i spełnieniu wymogów zgodnych z przepisami, tymczasowe zawieszenie zostało zniesione. Po zawieszeniu Polka wystąpiła w WTA Finals i w Billie Jean King Cup, nie mogąc jednak informować opinii publicznej o trwającym postępowaniu z uwagi na poufność względem ITIA.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

28 listopada Międzynarodowa Agencja ds. Integralności Tenisa ogłosiła decyzję, w której uznaje w pełni argumentację zawodniczki, stanowiącą o jej niewinności, a także przedstawione ekspertyzy i dokumentację, potwierdzające całkowicie nieintencjonalny kontakt z substancją zakazaną poprzez zanieczyszczony lek. Analizy, ekspertyzy i badania zostały również potwierdzone przez niezależnych ekspertów oraz dodatkowe laboratorium, posiadające akredytację Światowej Agencji Antydopingowej (WADA), działające na zlecenie ITIA.

Automatycznie zarządzane przez ITIA zawieszenie tymczasowe trwało trzy tygodnie w kluczowym sportowo okresie – w jego wyniku tenisistka musiała wycofać się kolejno z turniejów w: Seulu, Pekinie i Wuhan, nie mogąc poinformować o rzeczywistych powodach ze względu na obowiązującą ją poufność. Wycofanie z turniejów skutkowało utratą wielu punktów rankingowych (m.in. 1000 punktów za wygrany w zeszłym roku turniej w Pekinie), co przyczyniło się do utraty przez zawodniczkę miejsca nr 1 w światowym rankingu WTA.

Sama Iga Świątek podzieliła się w media społecznościowym tym najtrudniejszym w karierze momencie: – Dzisiaj chciałabym podzielić się z Wami bardzo trudnym tematem, o którym nie mogłam rozmawiać przez ostatnie 2,5 miesiąca.

Iga mówi, że był to dla niej ogromny cios. – Byłam w szoku i ta sytuacja sprawiła, że było we mnie bardzo dużo lęku, bo na początku nie wiedziałam po prostu, jak to mogło mi się przytrafić i skąd to się wzięło. Okazuje się, że w próbce zostało wykryte najmniejsze w historii stężenie trimetazydyny. Jest to substancja, o której pierwszy raz usłyszałam wtedy w życiu i chyba nie wiedziałam nawet, że istnieje, z którą nie miałam nigdy styczności, ani ludzie, którzy mnie otaczają też nie mieli z nią styczności.



Polka wyjaśnia, że w wyniku testów wyszło, że melatonina, której używa – zresztą już od długiego czasu – ta seria, którą miała przed turniejem w Cincinnati, była fabrycznie zanieczyszczona. – Melatonina jest lekiem, który jest dla mnie niezbędny ze względu na podróże, jetlag, na stres związany z moją pracą i bez niego po prostu czasami nie mogłabym spać – dodaje Świątek.

– To doświadczenie jest najtrudniejszym w moim życiu, ale nauczyło mnie bardzo dużo. Przede wszystkim to, że mogłam wrócić tak szybko do gry, zagrać WTA Finals, Billie Jean King Cup, który dał mi dużo pozytywnych emocji i znowu sprawił, że mogłam troszeczkę ucieszyć się grą – mówi Iga Świątek. – Na pewno to jest coś, co zostanie ze mną do końca życia i wymagało dużo siły, a ten powrót do treningów, po tym jak właściwie cała ta sytuacja złamała mi serce. Więc było dużo płaczu, było dużo nieprzespanych nocy. Najgorsza była generalnie niepewność, nie wiedziałam, co się wydarzy z moją karierą i nie wiedziałam, jak ta sytuacja się skończy i czy będę mogła przez następny czas grać w ogóle w tenisa. Dlatego jestem wdzięczna mojej rodzinie i mojemu zespołowi, ludziom, którzy zostali ze mną niezależnie od tego, co się działo.

Iga Świątek podkreśla, że sytuacja boli ją bardzo mocno, ponieważ całe życie chciała mieć karierę, która da przykład kolejnemu pokoleniu, która będzie w pewnym sensie sprawiedliwa, pokaże, że zawsze była fair i pokaże wszystkie wartości, które powinien mieć topowy sportowiec.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/postepowanie-antydingowe-w-sprawie-igi-swiatek-wyjasnione-to-tlumaczy-dluga-przerwe-polki/>